

ESG to nie koszt – to inwestycja w przyszłość MŚP



W obliczu zmian regulacyjnych związanych z pakietem Omnibus i coraz większej presji ze strony rynku, sektor MŚP stoi przed strategicznym wyborem: potraktować zrównoważony rozwój jako biurokratyczny obowiązek – lub jako realną szansę na rozwój. Ta druga droga może okazać się kluczowa dla konkurencyjności firm. Nawet uproszczone regulacje nie oznaczają końca wymagań – przeciwnie, partnerzy biznesowi będą oczekiwać konkretnych danych i działań. Dlatego ESG warto wdrażać nie „bo trzeba”, lecz „bo się opłaca”.



Komentarz Piotra Glena
Kierownika Zespołu zrównoważonego rozwoju i ESG
Szkoła Główna Handlowa

„Chciałbym, aby sektor MŚP wyniósł z wydarzeń przede wszystkim jedno: zrównoważony rozwój i ESG to inwestycja w przyszłość i sposób na budowanie trwałej przewagi konkurencyjnej – a nie tylko koszt czy obowiązek.

Regulacje unijne i krajowe w tym obszarze były, są i będą – nawet jeśli część z nich zostanie uproszczona w ramach pakietu Omnibus. Ale to nie oznacza odejścia od ESG. Przeciwnie – przedsiębiorcy muszą zrozumieć, że aby otrzymać zielone finansowanie, utrzymać pozycję w łańcuchu dostaw czy pozyskiwać partnerów, będą musieli dostarczać rzetelne dane niefinansowe. Tego będą wymagać duzi partnerzy – banki, instytucje finansowe czy korporacje.

Dlatego zachęcam sektor MŚP, by potraktował wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju jako szansę – nie zagrożenie.

To klucz do rozwoju konkurencyjnego biznesu.”